

...miłość matczyna i jednocześnie siostrzana: miłość żywa i głęboka, która jest w naszym ludzkim sercu; miłość czerpana z Serca Jezusowego, hojna i żarliwa, stała i prawdziwa, aż do oddania życia. Miłość, która jest „świętym” szacunkiem dla człowieka, „stworzenia obdarzonego rozumem”; miłość, która oddaje świętą cześć odkupionemu człowiekowi, „zanurzonemu we Krwi Baranka bez skazy”. Uczmy się od św. Katarzyny tej pasji miłości do człowieka, tej odpowiedzialnej miłości, tego głębokiego szacunku do człowieka, do którego zwracała się „mój słodki bracie!”. Katarzyna czuła się towarzyszką każdego w ziemskiej wędrówce i dzieliła z każdym z osobna Chleb Życia, Krew Zbawienia, Słowo Prawdy, owoc cnót, dzieła miłosierdzia, prawa i obowiązki dzieci Królestwa Bożego. Czuła i żarliwa miłość do Jezusa ma prowadzić nas do miłości miłosiernej do bliźnich, miłości czynnej i nieustannej. Tym było dla Katarzyny powołanie do miłości i tym jest także dla nas.

*Luigia Tincani, 1947*